

Tadeusz Sadowski, Bożena Wierzbicka

filolog

historyk sztuki

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

SŁOWNIK PATRONÓW ULIC WARSZAWYpr. zb. pod red. Stanisława Cieplowskiego, Wyd. DiG, Warszawa 2002,
s. 319 + 1 nlb.

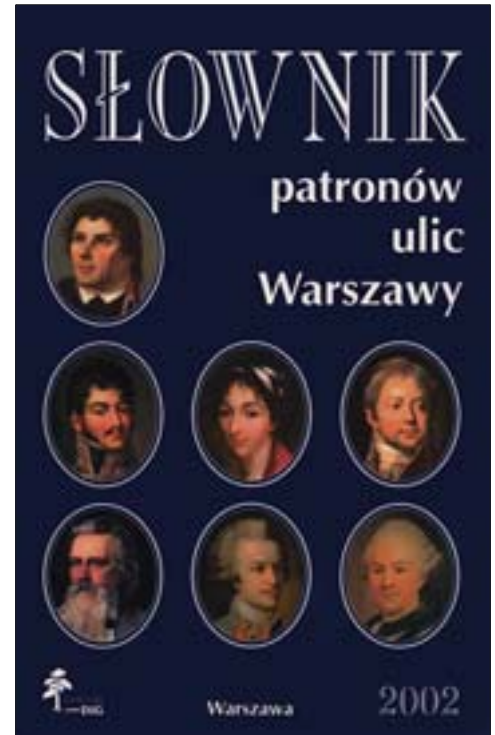
Zespół varsavianistów, z których znaczna część związana jest z Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, pod kierunkiem współautora i redaktora Stanisława Cieplowskiego, opracował słownik prezentujący stan nazewnictwa patronackiego Warszawy na początek XXI w. Jest to publikacja profesjonalna, która oprócz syntetycznych haseł osobowych zestawionych w kolejności alfabetycznej, wyposażona jest ku wygodzie czytelników w spisy tychże haseł, wykazy skrótów oraz godne osobnej analizy indeksy: postaci nierzeczywistych oraz patronów usuniętych z nazewnictwa miejskiego Warszawy w latach 1989-1999; a także liczne, choć mało formatowe, portrety prezentowanych postaci¹. Dla tych, którzy doceniają poetykę słowników nazewnictwa, przedsmakiem wielokierunkowych podróży historycznych są już hasła ramowe słownika: od generała Romana Abrahama po Zeusa, władcę bogów i ludzi.

Zasadą naczelną przyjętą przez Zespół Nazewnictwa Miejskiego² jest akceptacja takich patronów ulic i placów Warszawy, których całe życie lub jego

istotny fragment były poświęcone temu miastu, lub postaci, których dorobek, osiągnięcia, zasługi są naprawdę znaczące i bezdyskusyjne dla Polski. Niebagatelną rolę w gaszeniu niepotrzebnych emocji pełniła zawsze, przyjęta przez Zespół, reguła nadawania nazwy nie wcześniej niż po upływie minimum pięciu lat od śmierci potencjalnego patrona. Dodać należy, że „zarybienie” stołecznego nazewnictwa imionami osób, które nie tylko varsavianie uznają za przypadkowe, powstało głównie w historycznej już przeszłości, miało charakter koniunkturalny i odbywało się bez przyzwolenia specjalistów.

Po przeanalizowaniu reprezentacji liczbowej wybranych grup zawodowych okazało się, że wynik jest korzystny dla osób związanych z Warszawą, co należy uznać za sukces dawnych komisji czy zespołów zajmujących się nazewnictwem.

Patroni ulic jednoznacznie sytuują Warszawę w kręgu kultury śródziemnomorskiej, a postawę kolejnych gremiów, które proponowały nazwy, jako ukierunkowaną na uczczenie przede



wszystkim ludzi sztuki i kultury oraz – różnie się realizujących – działaczy patriotycznych. Sporo miejsca zajęli oczywiście ludzie władzy, ogólnopolskiej i lokalnej, od średniowiecza po XX w. Wielcy tego świata spoza Polski, badacze, filozofowie, nawet artyści, są skromnie reprezentowani.

	malarze	rzeźbiarze	architekci	inżynierowie, konstruktorzy	ogrodnicy	RAZEM
OGÓŁEM	46	4	24	19	4	97
w tym związani z Warszawą	23	2	21	16	4	66

zestawił T. Sadowski



1. Marszałek Franciszek Bieliński (1683-1766), jedna z postaci historycznych najbardziej zasłużonych dla Warszawy, nie znalazł się w *Słowniku*, ponieważ nie istnieje ulica Bielińskiego. Ulicą, którą mu poświęcono, jest Marszałkowska. Prezentowany portret wykonał Augustyn Mirys, oryg. w zb. Muz. Hist. m.st. Warszawy. Repr. P. Kobek, 2006 r.

1. Marshal Franciszek Bieliński (1683-1766), one of the historical figures of greatest merit for Warsaw, is not listed in the *Dictionary* because the name of his office is borne by Marszałkowska Street discussed in the publication. Portrait by Augustyn Mirys, original in the collections of the Warsaw Historical Museum. Reprod.: P. Kobek, 2006.

Varsavianiści mają świadomość braków w nazewnictwie patronackim Warszawy, jednakże jest to taki typ działalności w życiu społecznym dużych miast, a szczególnie stolicy, nad którym pełna kontrola nie jest możliwa. Rozbudza on aktywność różnych organizacji, przysparza wiele emocji i nigdy, przy nawet najbardziej logicznie podejmowanych decyzjach, nie zadowolili wszystkich obywateli.

Zestaw patronów w nazewnictwie danego ośrodka – w efekcie uczczenia lokalnych bohaterów i z uwzględnieniem wszelkich pominięć, nieuchronnego elementu przypadkowości i zmian wprowadzonych w wyniku działań koniunkturalnych – odzwierciedla indywidualną tożsamość miasta. Stolicę państw nie są tu wyjątkiem mimo obowiązkowej obecności nazwisk tych, którzy zasłużyli się dla całego szeroko

pojętego kręgu kulturowego i politycznego, czego nie spotkamy w nazewnictwie miejscowości małych (choć i tu możemy spodziewać się niespodzianek).

Możemy też spojrzeć na nazewnictwo patronackie miasta znaczącego dla historii i kultury kraju, a takim jest niewątpliwie Warszawa, jako na ten wycinek dziedzictwa narodowego, który wyraża niematerialną, symboliczną więź Polaków z własną narodową przeszłością.

Całe historyczne nazewnictwo, nie tylko miejskie, należy uważać za zabytek, który podlega ochronie. Jest to jedną z istotnych przyczyn burzliwych dyskusji społecznych przy pojawiających się propozycjach zmian, także tych dotyczących postaci już historycznych, czasami przecież wcale nie najwyższej rangi dla ogółu społeczeństwa, odbieranych jako bolesne naruszenie utrwalonych wartości.

Wracając do idei słowników patronów – stoi za nimi tradycja. Słowniki miały uwiarygodnić politykę nazewniczą władz (dawniej) i spełnić rolę edukacyjną (także dziś). Wśród mieszkańców dowolnej miejscowości zawsze znajdą się tacy, którzy chcą wiedzieć, kim był i co zdołał patron ulicy, przy której mieszkają, a także kim byli ci, którzy nadali imiona co dzień przemierzonym szlakom. Słownik zaspokaja więc ciekawość, odnosi się do dziedzictwa niematerialnego miasta, narodu, szerzej – kręgu kulturowego.

Zawsze pojawią się czytelnicy, których słownik nieodparcie prowokuje do czytania, sprawdzania, wędrowania tropami tylko w ich głowach obecnych odsyłaczy – nieidentycznych dla różnych odbiorców. Może to być podróż śladami ulic, które znają lub przedstawiciele zawodów, które z jakichś powodów są im bliskie. Możemy zapewnić, że warszawski słownik pozwala na wiele interesujących kombinacji.

Przypisy

1. W tym jednym miejscu prezentowanej książki autorzy recenzji mają zastrzeżenia do korekty: przy nocie o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim figuruje podobizna Floriana Znanieckiego, a przy hasle poświęconym Pawłowi Suzinowi, który żył zaledwie 24 lata, fotografia starca.
2. Pracujące od 1990 r. ciało społeczne, w którego skład wchodzi specjaliści,

głównie historycy i historycy sztuki Warszawy, pod kierunkiem językoznawcy prof. dr hab. Kwiryny Handke. Zadaniem Zespołu jest opiniowanie dla władz miasta wniosków o nadanie nowych nazw oraz wniosków o zmianę nazw istniejących; zob. pr. zb., *Stan i potrzeby nazewnictwa miejskiego Warszawy. Materiały sesji naukowej Zespołu Nazewnictwa Miejskiego*, 22 kwietnia 1998 roku, Warszawa 2001, tamże bibliografia; oraz: pr. zb., *Perspektywy istnienia i rozwoju nazewnictwa miejskiego Warszawy. Materiały sesji naukowej Zespołu Nazewnictwa Miejskiego*, 7 grudnia 2000 r., Warszawa 2002, tamże bibliografia.

go, 22 kwietnia 1998 roku, Warszawa 2001, tamże bibliografia; oraz: pr. zb., *Perspektywy istnienia i rozwoju nazewnictwa miejskiego Warszawy. Materiały sesji naukowej Zespołu Nazewnictwa Miejskiego*, 7 grudnia 2000 r., Warszawa 2002, tamże bibliografia.



2. Aleksander Kraushar (1842-1931), jeden ze znacniejszych warsawianistów, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Historii. Portret pędzla Blanki Mercère z 1931 r., oryg. w zb. Muz. Hist. m.st. Warszawy. Repr. P. Kobek, 2006 r.

2. Aleksander Kraushar (1842-1931), one of the most significant collectors of Varsaviana, co-founder of the Society of Lovers of History. Portrait by Blanka Mercère from 1931, original in the collections of the Warsaw Historical Museum. Reprod.: P. Kobek, 2006.

DICTIONARY OF PATRONS OF THE STREETS IN WARSAW

Collective Work ed. by Stanisław Cieplowski), Wyd. DiG, Warszawa 2002, 319 pp. + nlb.

The presented book was written by a group of experts on Warsaw under the supervision of Stanisław Cieplowski. The authors of the review concluded that the patrons of the names of assorted sites in Warsaw place the city within the range of Mediterranean culture; the com-

memorated figures include predominantly representatives of the arts and culture, followed by assorted patriotic activists, a fact which is indubitably the consequence of the tumultuous history of the country.

The patrons of Warsaw streets distinctly reflect bonds with

the past. The names of streets continue to be a lively and vital topic of social discussions, and interventions in this domain are frequently regarded as an attempt at undermining long-embedded values and as an attack launched against a valuable non-material heritage.

ZAPROSZENIE DO WSPÓŁPRACY

„Ochrona Zabytków”, czasopismo o ponadpięćdziesięcioletniej tradycji, podejmuje szeroko rozumianą problematykę ochrony i konserwacji zabytków, zagadnienia z zakresu historii sztuki, architektury, historii, archeologii, prawa oraz innych nauk zaangażowanych w ochronę dóbr kultury. Wiele uwagi poświęca pielęgnacji i konserwacji zabytkowego krajobrazu – zespołów pałacowo-ogrodowych, parków, cmentarzy itp. – oraz zagospodarowaniu obiektów zabytkowych. Porusza ponadto tematykę związaną z zastosowaniem nowoczesnych technologii do konserwacji, rekonstrukcji i zabezpieczenia dzieł sztuki. Dzięki temu czasopismo obejmuje całokształt spraw dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego.

Liczymy na współpracę nie tylko oddanych „Ochronie Zabytków” autorów, związanych z czasopiśmem od dawna, ale także tych naukowców i praktyków, którzy dotąd nie zdecydowali się na publikację swego dorobku na jego łamach. Zapraszamy do współpracy ponadto młodych pracowników nauki,

którzy artykuły w „Ochronie Zabytków” mogą zaliczać do dorobku naukowego (punkty w klasyfikacji Komitetu Badań Naukowych). W przypadku autorów debiutujących w publicystyce o charakterze naukowym chętnie widzimy rekomendacje od ich starszych, doświadczonych opiekunów.

Artykuły o wysokim poziomie merytorycznym winny charakteryzować się precyzją wypowiedzi i językiem zrozumiałym – w miarę możliwości – nie tylko dla kolegów po fachu, ale także przeciętnych miłośników zabytków. Sprzyja to rozszerzeniu się kręgu czytelników „Ochrony Zabytków”. Mamy bowiem nadzieję, że dzięki temu czasopismo trafić będzie nie tylko do środowiska akademickiego, ale także do firm zajmujących się konserwacją i adaptacją zabytków, założeniami budowlano-ogrodowymi nawiązującymi do historycznych wzorców oraz – w szerszym niż dotychczas zakresie – do księgarzy, muzealników, kolekcjonerów, nauczycieli, właścicieli i zarządców obiektów zabytkowych oraz wszystkich osób zainteresowanych ochroną dóbr kultury.

WYMOGI DOTYCZĄCE ARTYKUŁÓW DRUKOWANYCH W „OCHRONIE ZABYTKÓW”



Przyjmujemy teksty zapisane na dyskietkach w systemie Microsoft Word wraz z wydrukiem tekstowym (1800 znaków na stronie, czcionka 12 pkt., interlinia 1,5). Materiały nie mogą przekraczać objętości 30 stron znormalizowanych. Preferujemy krótsze formy wypowiedzi. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów (w porozumieniu z autorami).



Artykuły powinny być opatrzone ilustracjami takimi, jak: zdjęcia, rysunki, mapy (zapisy na płytach CD w rozdzielczości minimum 300 dpi, w rozmiarach minimum 10x15 cm, opatrzone numeracją odpowiadającą numeracji podpisów; diapozytywy, odbitki papierowe), tabele, wykresy.



Każdy artykuł musi być opatrzony krótkim streszczeniem (od 1/3 do 1 strony proporcjonalnie do objętości materiału) oraz notką biograficzną o autorze.



Przypisy winny być umieszczone na końcu artykułu.



Decyzja o przyjęciu do druku artykułu zapada po zaznajomieniu z jego treścią oraz materiałem ilustracyjnym redaktora naczelnego i recenzentów. O publikacji zaakceptowanego materiału w konkretnym numerze decyduje jego zawartość merytoryczna.



Redakcja nie przyjmuje do druku artykułów publikowanych w innych czasopiśmach.



Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.



Odpowiedzialność wynikającą z praw autorskich i wydawniczych (przedruk ilustracji, tabeli, wykresów, cytatów źródłowych) ponosi autor.



Informacje o autorach zawierające – imię, nazwisko, zawód, tytuł naukowy, miejsce pracy, dokładny adres, tel., fax, e-mail – ułatwią niezbędne kontakty między autorami i redakcją.

Zamieszczone w „Ochronie Zabytków” teksty są recenzowane przez specjalistów, także spoza grona członków Rady Redakcyjnej.

Informacja o prenumeracie znajduje się na str. 96